|  |  |  |  |  |
| --- | --- | --- | --- | --- |
| |  |  |  |  | | --- | --- | --- | --- | | |  |  | | --- | --- | | |  | | --- | | **BAJKA LOGOPEDYCZNA**  Bajka logopedyczna oprócz tego, że usprawnia narządy mowy dziecka ,to również uwrażliwia na różnorodność świata dźwięków, mobilizuje do myślenia i poprawnej werbalizacji, przygotowuje do nauki czytania (poprzez usprawnianie słuchu fonemowego).  Bajka logopedyczna to krótka historyjka, której bohaterami może być nasze dziecko, Pan Języczek lub zwierzątka. Może być całkowicie abstrakcyjna lub związana z aktualną sytuacją i wydarzeniami w życiu dziecka. Dorosły może ułożyć ją sam lub zaczerpnąć z literatury. Dzieci słuchając czytanych lub opowiadanych bajek, wykonują ćwiczenia usprawniające narządy mowy, polegające na pokazaniu ruchem języka, warg, żuchwy określonego fragmentu bajki. Ćwiczenia demonstruje dorosły, dlatego musi je sam wcześniej starannie przećwiczyć przed lustrem. Ćwiczenia są wplatane w treść bajki tak ,aby dzieci nie odczuły znudzenia i zmęczenia, dlatego też urozmaiceniem są także elementy ruchu i wypowiadane wyrazy dźwiękonaśladowcze.  **Przykłady historyjek, bajek artykulacyjnych:**  **„Języczek malarzem”**  Języczek postanowił zostać malarzem. Otworzył okno, wyjrzał przez nie i schował się (otwieramy szeroko usta, wysuwamy język na brodę i chowamy go). Nie wierzył, że tak pięknie świeci słońce. Postanowił malować. Nieśmiało namalował kropeczkę w lewym, potem prawym kąciku ust (usta szeroko otwarte). Bardzo mu się podobały, więc namalował kropeczkę na górnej potem dolnej wardze (usta szeroko otwarte). Odpoczął chwilkę i powtórzył to samo innymi kolorami. Kropeczki były gotowe i nasz malarz zamaszystym ruchem malował linie na górnej, potem dolnej wardze (oblizywanie górnej i dolnej wargi). Zmienił kolor i podobne linie namalował na górnych i dolnych zębach (oblizywanie górnych i dolnych zębów). Przyjrzał się i po namyśle narysował na każdym ząbku jeszcze kropeczkę (liczenie górnych, potem dolnych zębów). Wypychając prawy, potem lewy policzek namalował kolorowe kółeczka. Po chwili wrócił do linii malując podniebienie ( usta szeroko otwarte). Zadowolony ze swej pracy czyścił pędzel (szybkie ruchy języka między ściśniętymi wargami). Popatrz uważnie do lustra. Widzisz uśmiechniętą buzię? Wspaniale, obrazek gotowy!  **„Jak języczek został żeglarzem?”**  Pewnego dnia języczek wybrał się nad jezioro (kląskanie). Zobaczył łódkę, otworzył kłódkę (otwieramy usta), wsunął kluczyk (język na brodę) i już gotowe! Wsiadł do łódki (kląskanie), chwycił prawe, potem lewe wiosło (ruch wahadłowy języka do kącików ust) i jeszcze raz wzmocnił chwyt (powtórzyć ćwiczenie). Wiosłował na zmianę prawym i lewym wiosłem (wypychanie prawego i lewego policzka). Zmęczył się, więc chwilę odpoczął. Spojrzał w górę (język dotyka górnej wargi), zobaczył długi sznur łabędzi (oblizywanie górnej i dolnej wargi). Postanowił policzyć ptaki (liczenie górnych i dolnych zębów). Nieco dalej nadciągały ciemne obłoki (oblizywanie podniebienia). Języczek bał się, że dopadnie go deszcz. Postanowił wracać. Wiosłował prawym i lewym wiosłem (wypychanie prawego i lewego policzka), co chwilę ocierając pot z czoła (dotykanie górnych i dolnych dziąseł). Dopiero wtedy zauważył przy łódce silnik. Odłożył wiosła (oblizywanie górnej i dolnej wargi) i włączył silnik (brrrrrr) i szczęśliwie dopłynął do brzegu.  **„ Jak języczek lepił bałwana?”**  Spadł śnieg. Zadowolony języczek postanowił wyjść na spacer. Otworzył drzwi (otwieramy usta), wyszedł (język na brodę) i schował się. Ponownie wyjrzał przez okno, gdyż nie wierzył własnym oczom, podszedł do drzwi (kląskanie) i wyszedł na spotkanie ze śniegiem. Ulepił pierwsza kulę (ruch okrężny języka, oblizywanie warg), odszedł nieco dalej (kląskanie) i ulepił troszkę mniejszą kulę (oblizywanie dolnych i górnych zębów), a potem jeszcze dwie mniejsze (wypychanie prawego i lewego policzka). Ustawił największą na dole (dotykamy dolnej wargi), większą na niej (dotykamy górnej wargi), a dwie małe długo mocował na nich (oblizywanie podniebienia, usta szeroko otwarte). Na głowę położył mu kapelusz (dotykamy górnych zębów), a na średniej kuli umocował miotłę (dotykamy dolnych zębów). Następnie ulepił prawą i lewą rękę (ruch wahadłowy języka),poprawił ręce (powtarzamy ćwiczenie). Potem przymocował oczy i buzię (dotykamy górnych i dolnych dziąseł), a na koniec guziczki z kamyczków (liczenie górnych i dolnych zębów, usta szeroko otwarte). Uśmiechnięty wytrzepał zmoczone rękawice (szybkie ruchy języka między ściśniętymi wargami) i podreptał do domu ( kląskanie).  **„Języczek rycerzem”**  Twój język jest dzielnym rycerzem na pięknym rumaku. Rycerz bardzo się śpieszy, gdyż chce jak najszybciej uwolnić księżniczkę zamkniętą w wieży (kląskanie). Nagle rycerz zobaczył zamek. Zatrzymał konia (prrrrr) i postanawia pójść dalej pieszo. Musi być bardzo ostrożny, żeby nie zobaczyła go wiedźma pilnująca księżniczki. Rozgląda się więc uważnie dokoła (język oblizuje ruchem okrężnym wargi). Nagle zauważył wiedźmę. Szybko chowa się w głąb lasu (język chowamy w głąb jamy ustnej). Zrezygnowany postanowił wrócić po konia (język przesuwamy po podniebieniu). Ale nie pamięta gdzie go zostawił. Szuka po prawej i po lewej stronie (oblizujemy górne i dolne zęby). W tym czasie zapadł zmrok. Rycerz pomyślał, że w ciemności wiedźma na pewno go nie zauważy i postanowił wrócić. Przedarł się przez gęste krzewy broniące dostępu do wieży (język przeciskamy przez zaciśnięte zęby). Spojrzał w górę i w oknie na samym szczycie wieży zobaczył piękną księżniczkę. Zaczął się więc wspinać na górę (dotykamy językiem nosa, usta szeroko otwarte), potem wziął księżniczkę w ramiona i zszedł z nią na dół (dotykamy językiem brody, usta szeroko otwarte). Nagle zjawił się przed nimi jego piękny rumak, na którego wsiedli i odjechali (kląskanie).  **„Języczek chłopcem”**  Język to chłopiec, który przez przypadek został zamknięty w wielkim salonie. Najpierw próbuje się z niego wydostać (wypychanie językiem policzków). Chodzi po całym pomieszczeniu (przesuwanie językiem po podniebieniu). Sprawdza, czy wszystkie okna nad wyjściem są zamknięte (oblizywanie górnej wargi) i czy na dole nie ma jakiegoś sekretnego przejścia (oblizywanie dolnej wargi). Nagle chłopiec zauważył, że w salonie stoi fortepian. Postanowił na nim zagrać (dotykanie kolejnych górnych i dolnych zębów). W pewnym momencie ktoś wszedł do pokoju i otworzył drzwi. Chłopiec szybko wybiegł na zewnątrz i z radości zaczął skakać (dotykanie na zmianę górnej i dolnej wargi). Potem zaczął biegać w prawo i w lewo (dotykanie kącików ust). Nareszcie był wolny!    **„Pani Języczkowa piecze ciasto”**  Pani Języczkowa będzie miała gości, więc postanowiła upiec ciasto. Najpierw do miski (robimy z języka „miskę” – przód i boki języka unosimy do góry, tak, by w środku powstało wgłębienie) wsypała mąkę i cukier (wysuwamy język z buzi, a potem go chowamy, przesuwając nim po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu). Następnie rozbiła jajka (otwierając szeroko buzię , kilkakrotnie uderzamy czubkiem języka w jedno miejsce na podniebieniu). Wszystkie składniki mieszała (obracamy językiem w buzi w prawo i w lewo) i mocno ucierała (przesuwamy językiem po górnych zębach, następnie po dolnych).Gdy ciasto się upiekło pani Języczkowa ozdobiła je polewą czekoladową (przesuwamy czubkiem języka po podniebieniu w przód, w tył i w bok), obsypała rodzynkami (dotykamy językiem każdego górnego zęba), orzechami (dotykamy językiem każdego dolnego zęba).Gdy ciasto ostygło, poczęstowała gości, którym ono bardzo smakowało (oblizujemy wargi językiem).  Smacznego!  **„Porządki"**  To jest myszka i jej domek. Gdy tylko zaświeciło słońce, myszka wyszła przed domek ***(wysuwanie języka jak najdalej na brodę)***, rozejrzała się dookoła (***zataczanie kółka językiem***), spojrzała w prawo, a potem w lewo ***(język dotyka prawego i lewego kącika ust***). Postanowiła wrócić do domu i zrobić w nim porządki. Najpierw umyła sufit (***język dotyka podniebienia***), potem zamiatała podłogę, ***(język wykonuje ruchy na dnie jamy ustnej***), wytarła kurze z mebli (***język myje wewnętrzną stronę zębów***), umyła okna, najpierw jedno (***wypychamy językiem policzek***), potem umyła drugie. Na koniec wyciągnęła odkurzacz i odkurzyła dywanik (***język zwija się w rurkę***). Ponieważ odkurzacz nie wyczyścił dokładnie dywanika, myszka wzięła trzepaczkę i wytrzepała dywanik (***mlaskanie językiem***). Teraz myszka postanowiła coś zjeść. Nałożyła na miseczkę (***język układamy w miseczkę***) tik- taka i odpoczęła po ciężkiej pracy.    **"Osiołek"**  Na polanie bardzo smacznie spał sobie osiołek ***(chrapanie***). Gdy nastał ranek, osiołek się zbudził, bardzo szeroko otworzył swoją buzię i ziewał (***ziewamy***). Nagle poczuł się głodny. Nabrał więc sporo trawy do pyska (***otwieranie i zamykanie ust)*** i dokładnie zaczął ją żuć (***żucie***). Po swoim śniadaniu osiołek oblizuje ząbki, żeby były czyste – każdy ząbek po kolei (***przesuwamy językiem po zębach***). Jedno źdźbło przykleiło się do podniebienia, trzeba je koniecznie oderwać (***przesuwamy językiem po podniebieniu***). Osiołek po swoim jedzeniu biega po polance ***(kląskanie***), a ruchy te naśladuje język – raz w górę (***język do nosa***), raz w dół ***(język na brodę, buzia szeroko otwarta***). Zmęczony osiołek podchodzi do strumyka i pije wodę (***język zwinięty w rurkę***). Przed nocnym spaniem osiołek dokładnie myje każdy ząbek ***(język przesuwamy po wewnętrznej i po zewnętrznej ścianie zębów***) oraz policzki (***językiem przesuwamy po wewnętrznej stronie policzków***).  **"Gimnastyka"**  Na początku jest rozgrzewka, Językowa wprzód wywieszka. Cały język wyskakuje, Wszystkim nam się pokazuje. W dół i w górę, W lewo, w prawo. Pięknie ćwiczy! Brawo! Brawo! Język wargi oblizuje, Pięknie kółka wykonuje. Popatrzymy do lusterka, Jak się język bawi w berka. Kto spróbuje z miną śmiałą Zwinąć język w rurkę małą? Może uda się ta sztuczka. Trzeba uczyć samouczka.    **"Baba w buzi"**  Pewnego dnia baba, która mieszka u każdego w buzi, robiła wielkie porządki. Najpierw umyła dokładnie ściany (***przesuwanie języka w stronę policzków - po stronie wewnętrznej***). Potem umyła sufit (***przesuwanie języka do podniebienia)***. Podłoga też była bardzo brudna, więc umyła ją dokładnie (***język w kierunku dolnych dziąseł***). Okna też musiały zostać umyte. Najpierw umyła ich stronę zewnętrzną, a potem wyczyściła od środka (***język wędruje po zewnętrznej stronie zębów, potem po ich stronie wewnętrznej)***. Część okien była otwarta (***miejsca po zębach, które wypadły***), więc ich nie myła. Później sprzątnęła schody w przedsionku (***język przesuwa się w stronę dolnej wargi i wysuwa na brodę)***. Komin też musiał być wyczyszczony ***(język wysuwa się w kierunku wargi górnej i nosa***). Na koniec wytrzepała dywany (***wyciąganie języka, pochylenie głową i potrząsanie nią***). W ten sposób dom został wysprzątany.    **"Śniadanie Puchatka"**  Kubuś Puchatek obudził się rano, przeciągnął i bardzo mocno ziewnął (***ziewanie***). Poczuł, że jego brzuszek jest pusty, wyruszył więc do lasu na poszukiwanie miodu. Idzie wyboistą ścieżką (***dotykamy czubkiem języka do każdego ząbka na górze i na dole***), roz­gląda się na prawo ***(czubek języka do prawego kącika ust***) i na lewo (***czubek języka do lewego kącika ust)***. Próbuje wyczuć, gdzie może znajdować się dziupla z miodem (***kilka razy wdychamy powietrze nosem, a wydychamy buzią***). Stanął przed wysokim drzewem. Spojrzał w górę ***(językiem dotykamy do górnej wargi***) i zobaczył dziuplę, z której wypływał pyszny miodzik. Kubuś zaczął więc wspinać się na drzewo. Sięgnął łapką do dziupli i wyjął ją oblepioną miodem. Oblizał całą dokładnie (***wysuwamy język z buzi i poruszamy nim lekko do góry i na dół***) i wsunął łapkę po miód jeszcze raz ***(ponownie naśladujemy oblizywanie ręki***). Podczas jedzenia Puchatek pobrudził sobie pyszczek. Teraz pró­buje go wyczyścić. Oblizuje więc językiem dokładnie wargi, dotyka do kącików ust, a na koniec oblizuje ząbki (***usta przez cały czas są szeroko otwarte***). Misio poczuł, że jego brzuszek jest już pełen. Zszedł z drzewa i ruszył w drogę powrotną. Musiał iść tą samą wyboistą dróżką (***dotykamy czubkiem języka do każdego ząbka na górze i na dole***), więc gdy doszedł do swojego domku był bardzo zmęczony ***(wysuwamy język na brodę i dyszymy***). Położył się do łóżeczka i zasnął ***(chrapiemy***).    **"Indianie"**  Indianie wyruszają ze swojej wioski na polowanie. Żegnają się ze swoimi dziećmi (***cmokając całujemy palce prawej ręki)*** i żonami (***cmokając całujemy palce lewej ręki***). Wsiadają na swoje konie i jadą (***naśladujemy językiem tętent koński, zmieniając brzmienie przez inny układ warg)*** przez most (***usta jak do ,, u " i kląskanie***), a potem przez prerię (***usta jak do ..i" i kląskanie***). Konie zmęczyły się (***parskanie***) i dają znak, że chcą pić: ***ihaha, ihaha, ihaha***. Indianie zatrzymują swoje konie: ***prrr.....prrr.....prrr..***.. Konie piją (***ruchy języka z dołu do góry, naśladujące picie zwierzęcia***). Nagle Indianie ujrzeli zwierzynę i strzelili z łuku. Zbliżała się noc, więc musieli rozpalić ognisko. Nie mieli zapałek. Zaczęli od małej iskierki i musieli mocno dmuchać, żeby ognisko się rozpaliło (***dmuchanie w złączone ręce)***. Upiekli na ogniu zwierzynę i zrobili sobie ucztę (***mlaskanie i oblizywanie szeroko otwartych ust***). Po jedzeniu zapalili fajkę pokoju (***między wargi wkładamy szpatułkę lub ołówek i mocno trzymamy***). Po pewnym czasie zachciało im się spać ***(ziewanie***) i zasnęli (***chrapanie***). Rano Indianie zwołali rozbiegane konie: ***a-e-o, y-u-i (przeciągamy samogłoski***). Wsiedli na nie i pojechali przez prerię (***usta jak do „i", kląskanie***), a potem przez most (***usta jak do „ u " i kląskanie)***. Wrócili do wioski i witają się ze swoimi dziećmi (***cmokając całujemy palce prawej ręki***) i żonami (***cmokając całujemy palce lewej ręki***).    **"Bal w wiosce Smerfów"**  W wiosce Smerfów trwają przygotowania do balu karnawałowego. Wszyscy robią to, co najlepiej potrafią. Łasuch przyrządza pyszne potrawy (***oblizujemy wargi ruchem okrężnym***), Pracuś z małymi Smerfikami dekorują salę balową balonami (***wdychamy powietrze nosem i zatrzymujemy je przez chwilę w buzi, następnie wypuszczamy je ustami***) i serpentynami ***(wolno wysuwamy język z buzi ruchem wahadłowym – od lewej do prawej strony)***. Laluś i Zgrywus przygotowują sprzęt muzyczny. Papa Smerf wszystkiego dogląda i cieszy się, że wszyscy razem w harmonii współpracują (***uśmiechamy się szeroko nie pokazując zębów***). Tymczasem Smerfetka przymierza swoje piękne suknie balowe (***kilkakrotnie dotykamy językiem prawego kącika ust, następnie lewego, potem górnej wargi, dolnej wargi***), maluje usta ***(przeciągamy językiem po górnej wardze następnie po dolnej***), na końcu poprawia fryzurę. Teraz już może iść na bal z uśmiechem na ustach (***uśmiechamy się szeroko nie pokazując zębów***). Kiedy wszystko jest gotowe rozpoczyna się bal. Orkiestra gra skoczne melodie (***śpiewamy w różnym tempie: la, la, la***). Rozbawione Smerfy tańczą wesoło (***otwieramy buzię szeroko i poruszamy językiem we wszystkie strony, dotykając nim różnych miejsc w jamie ustnej***). Na balu można skosztować pysznego ciasta (***oblizujemy wargi ruchem okrężnym***), można napić się też pysznego soku ze smerfojagód (***oblizujemy wargi ruchem okrężnym***). W wiosce Smerfów panuje miła atmosfera, wszyscy bawią się wspaniale (***śpiewamy: ha, ha, ha***). Nikt nawet nie pomyśli o złośliwym Gargamelu i jego kocie Klakierze.    **"Zima w dolinie Muminków"**  Od kilku dni niemal bezustannie pada śnieg (***dotykamy czubkiem języka różnych miejsc na podniebieniu)***. Wszędzie go pełno (***wysuwamy język szeroko na brodę***). Mała Mi ciepło ubrana przybiegła z samego rana do domu Muminka (***dotykamy czubkiem języka wszystkich zębów po kolei najpierw górnych potem dolnych***). Od progu krzyczy: „Wstawaj Muminku! Napadało dużo śniegu. Ulepimy bałwana!”. Po chwili, po zjedzeniu pysznego śniadania (***oblizujemy wargi ruchem okrężnym***), wybiegają na podwórko. Wspólnie toczą śnieżne kule (***robimy z buzi „kulę” – nadymamy policzki, zwierając wargi, następnie głośno wypuszczamy powietrze***), później popychają je ***(wypychamy językiem dolne zęby)*** i ustawiają jedna na drugiej (***zakładamy wargę dolną na górną i odwrotnie***). Jeszcze tylko oczy z czarnych węgielków i nos z pomarańczowej marchewki (***wyciągamy język daleko do przodu***). Bałwanowi potrzebny jest też kapelusz, wiec Maminek przyniósł od Mamy Muminka stary garnek z uszami (***robimy z języka „garnek” – boki i przód języka unosimy do góry tak, aby na środku powstało wgłębienie)***. I tak powstał piękny uśmiechnięty bałwan ***(uśmiechamy się szeroko nie otwierając ust)***.    **"Leśne ludki"**  Daleko, daleko za ogromną rzeką szumi stuletni las (***dzieci naśladują szum lasu szszsssz***). Mieszkają w nim ptaki, zające, sarny, wiewiórki i wiele innych zwierząt. Czasem, gdy ktoś ma szczęście ( ***uśmiechamy się szeroko***), może napotkać leśne ludki- malutkie stworzenia przypominające krasnale. Leśne ludki codziennie rano wychodzą ze swoich liściastych domków (***wysuwamy język w linii prostej***), by sprawdzić, co dzieje się w lesie. Rozglądają się na lewo i prawo (***przesuwamy język w kąciki ust na lewo i prawo***), spoglądają w górę, czy świeci słońce (***wysuwamy język jak najdalej w kierunku nosa***). Do słońca uśmiechają się radośnie (***uśmiechamy się szeroko)***. Latem zrywają jagody, wspinając się na krzaczki (***dotykamy czubkiem języka po kolei górnych ząbków***), jesienią zbierają orzechy, grzyby i różne nasionka, którymi żywią się przez całą zimę. Wiosną odnawiają swoje domki, malują sufity (***przesuwamy język po podniebieniu od zębów w kierunku gardła i odwrotnie***) i ściany ( ***przesuwamy język po wewnętrznej stronie policzków***), lakierują podłogę (***przesuwamy język po dnie jamy ustnej***), szorują okna (***oblizujemy wargi w kółko***) i piorą firanki . Ich ulubionym zajęciem jest jednak wieszanie szyszek na gałązkach drzew (***dotykamy czubkiem języka różnych punktów na podniebieniu***), robią to z wielkim zapałem. Po takiej pracy chętnie odpoczywają (***oddychamy głęboko, pobierając powietrze nosem, powoli wydychając ustami***). Kiedy mają wolną chwilę, malują obrazy (***na podniebieniu „malujemy” czubkiem języka paski podłużne i poprzeczne oraz kropki***). Przyglądają się później tym swoim pracom, robiąc mądre minki (***prowadzący i dzieci robią dowolne minki, naśladując ludki***). Leśne ludki nie boją się nas, lubią zwłaszcza dzieci. Spróbujcie poszukać ich przy okazji spaceru po lesie, a zobaczycie, ile radości przyniesie wam spotkanie z niezwykłymi mieszkańcami lasu.    Bibliografia:  1. Anna Tońska – Mrowiec *„Języczkowe przygody i inne bajeczki logopedyczne”* wydawnictwo Harmonia  2. Iwona Rutkowska- Błachowiak *„Gimnastyka buzi na wesoło”* wydawnictwo Bonami | | |  | | |
|  |